

## Kwestia łączenia - dzieli. Jaka przyszłość czeka rady dzielnic w Opolu?

Łączyć dzielnice czy nie łączyć, a jeśli tak, to jak to zrobić? Odpowiedzi na to pytanie szukali prezydent Opola i przedstawiciele zarządów rad dzielnic. Wczoraj (12.02) w opolskim ratuszu odbyło się spotkanie robocze w tej sprawie.

- Radni Czarnowasów mówią łączeniu "nie". - W tym całym działaniu jest sens, ale nie widzę sensu rozwalania tego, co już jest - mówi Jan Zadworny, reprezentujący tę dzielnicę.

Przypomnijmy, że projekt łączenia dzielnic, który dotyczy zmniejszenia ich liczby z 29 do 15, przedstawiono wcześniej zespołowi do spraw rozwoju dzielnic.

- Mówiliśmy o 15 dzielnicach, ale często z ust prezydenta padała liczba 10. My tej kwestii łączenia się przyglądamy, tak naprawdę nie jest to super układ dla żadnej z dzielnic - dodaje Przemysław Pospieszynski z rady dzielnicy Goślawice.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski nie przedstawił jasnego stanowiska, ale zwraca uwagę na potrzebę zmian.

- Są różne propozycje w tym względzie. Dzisiaj w Opolu mamy ponad 400 radnych dzielnicowych i 500 urzędników, więc wypada prawie jeden radny na jednego urzędnika. Z drugiej strony frekwencja w wyborach do rad dzielnic jest poniżej 10 procent. Aspiracje radnych dzielnic są duże, jeśli chodzi o możliwości finansowe i chcielibyśmy te możliwości finansowe im dać i trochę zwiększyć możliwość ich realizacji - mówi prezydent Wiśniewski.

Prezydent poinformował, że w sprawie zmian w dzielnicach odbędą konsultacje społeczne dla mieszkańców, a potem decyzja będzie należeć do rady miasta. Natomiast przeprowadzenie wyborów do rad dzielnic planuje się w połowie roku.